Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 08:27:20

Adam Lityński

Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs

Pierwsze wydanie: C.H. Beck, Warszawa 2010, ss. 396 + XXVI
Drugie wydanie C.H. Beck, Warszawa 2012, ss. 402 + XXVI

Przytoczony tytuł recenzowanej książki został opatrzony dodatkowym określeniem „wykłady specjalizacyjne". Trzeba pogratulować studentom i absolwentom Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Wydziału Prawa i Uniwersytetu w Białymstoku, że mieli możliwość uczestniczenia w wykładach prowadzonych na tak wysokim poziomie (Adam Lityński przez długie lata był profesorem zatrudnionym na tych wydziałach). Wiadomo, że temat ten wykładany był przez Autora także w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.[1]

W mojej ocenie recenzowana książka ma niezwykle wysokie walory dydaktyczne, polecałbym ją nie tylko zainteresowanym słuchaczom wykładów specjalizacyjnych czy monograficznych, ale postulowałbym włączenie tej problematyki w szerszym zakresie – do kanonu wiedzy podstawowej dla przynajmniej kilku kierunków studiów, takich jak: prawo, administracja, politologia, bezpieczeństwo wewnętrzne. Będące przedmiotem niniejszej recenzji opracowanie jest też znakomitą pozycją przydatną na zajęciach seminaryjnych. O potrzebie zapoznawania studentów z problematyką omówioną w książce Adama Lityńskiego niech świadczy anegdotyczne (ale w stu procentach prawdziwe) zdarzenie z mojej pracy dydaktycznej w jednej ze szkół wyższych sprzed kilku lat. W pierwszej wersji rozdziału I pracy licencjackiej, dotyczącej przemian ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znalazło się zdanie: „Ważny był fakt, że do strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku przyłączył się W. Lenin". To nie był chochlik. Osoba, która napisała te słowa, urodziła się już po 1989 r. i rzeczywiście bardzo niewiele wiedziała o Włodzimierzu Iljiczu Leninie.

Kolejne reformy oświaty przeprowadzane w naszym kraju w ostatnich latach przyniosły błyskawicznie postępującą marginalizację historii jako przedmiotu nauczania i przerażające luki w świadomości historycznej i tożsamości narodo-

[1] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR (1917–1991). Szkic na potrzeby dydaktyki*, „Miscellanea Iuridica", t. 5, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2004, s. 137–156.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 08:27:20

wej młodego pokolenia Polaków. Szkoły wszystkich szczebli (podstawowe, gimnazja, szkoły średnie) nie są w stanie przekazać wiedzy historycznej niezbędnej dla współczesnego Europejczyka. Historia nie jest już nauczycielką życia, rolę tę całkowicie i absolutnie przejął internet. Tendencje te powoli docierają do szkolnictwa wyższego. Na szczęście są jeszcze tacy profesorowie jak Adam Lityński, którzy potrafią połączyć rzetelność dydaktyczną z niewątpliwym talentem oratorskim. Dowodem na to są przyznawane przez studentów różnych uczelni tytuły. W 2008 r. studenci Uniwersytetu Śląskiego uhonorowali go Laurem Studenckim w kategorii „Przyjaciel studenta", a na Uniwersytecie w Białymstoku żacy przyznali Profesorowi „Studenckiego Oskara".

Wyeksponowanie na początku niniejszej recenzji zalet dydaktycznych książki Adama Lityńskiego wynika, jak wyżej wspomniałem, z nawiązania do określenia „wykłady specjalizacyjne", zamieszczonego na karcie tytułowej. Warto w tym miejscu podkreślić jeszcze jeden celny zabieg Autora, mający zachęcić do lektury opracowania jak największą liczbę Czytelników. Użycie przez niego słów „krótki kurs" w tytule książki uważam za rozwiązanie niezwykle trafne i bardzo adekwatne do problematyki pracy i jej zakresu chronologicznego. Wykorzystał w ten sposób fragment tytułu pozycji uważanej za klasyczne dzieło, przypisywane Józefowi Stalinowi – *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*. Publikacja ta została zatwierdzona przez Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i traktowana była jak „biblia" przez aparat partyjny w ZSRR, ale także przez członków partii komunistycznych w innych państwach poddanych hegemonii Związku Radzieckiego.[2] Ocenia się, że tylko w Polsce po 1944 r. jej nakład przekroczył 125 milionów egzemplarzy. Dla Czytelników w naszym kraju, którzy weszli w dorosłe życie przed 1989 r., trudno o bardziej jednoznaczne skojarzenia.

Zasygnalizowane wyżej walory pracy Adama Lityńskiego nie umniejszają w żadnym stopniu jej wartości naukowej. Wręcz odwrotnie, uważam recenzowaną książkę (niedawno ukazało się jej drugie wydanie) za ważne wydarzenie naukowe w dyscyplinach historyczno-prawnych. Rozważania Autora mają fundamentalne znaczenie przede wszystkim dla historyków ustroju i prawa, ale powinni do nich sięgać także uczeni zajmujący się historią doktryn politycznych i prawnych, historycy, politolodzy. W polskiej nauce historii ustroju i prawa recenzowane opracowanie ma niewątpliwie charakter prekursorski, biorąc pod uwagę zakres chronologiczny i merytoryczny.

Profesor umiejętnie posługuje się różnorodnymi metodami badawczymi, poczesne miejsce zajmuje tu metoda formalno-dogmatyczna. Analiza przepisów prawnych połączona została z metodą komparatystyczną. Autor porównuje

[2] Używam za Adamem Lityńskim nazwy Związek Radziecki, ale trzeba podkreślić, że nie jest to nazewnictwo jednolite – duża część autorów używa określenia Związek Sowiecki.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 08:27:20

ustawodawstwo bolszewickiej Rosji i ZSRR z dorobkiem legislacyjnym Europy Zachodniej. Metoda komparatystyczna jest także wykorzystywana do przedstawienia ewolucji przepisów radzieckich. Adam Lityński trafnie naświetla przyczyny zmian w prawie, precyzyjnie przedstawia te zmiany oraz ich skutki. Za najważniejszą zaletę należy uznać konsekwentne uzupełnianie tych wywodów metodą historyczną, która skutecznie odsłania prawdziwe realia. Pozwala to uniknąć częstych błędów popełnianych przez zachodnich, ale także polskich uczonych koncentrujących się na egzegezie aktów prawnych lub propagandowych wypowiedzi działaczy komunistycznych. W recenzowanym opracowaniu nie ograniczono się do tego rodzaju metod badawczych. Autor pokazuje rzeczywisty zakres stosowania przepisów prawa, konfrontuje hasła ideologiczne z praktyką działania organów należących do resortu sprawiedliwości, a przede wszystkim aparatu bezpieczeństwa, demaskuje „totalne kłamstwo" wytwarzane przez propagandę komunistyczną.

Adam Lityński jest mistrzem syntezy, na łamach książki liczącej niewiele ponad 400 stron przedstawił podstawy ustroju i prawa jednego z największych mocarstw światowych w XX wieku. Potrafił ująć dynamikę zmian zachodzących w okresie kilkudziesięciu lat (1917–1991) i uwzględnić skomplikowane stosunki wewnętrzne (ZSRR to państwo teoretycznie federacyjne, w którym status poszczególnych narodów nie był identyczny, obszar Związku Radzieckiego i jego struktura narodowościowa w ciągu omawianego okresu ulegała bardzo istotnym zmianom). Autor scharakteryzował najistotniejsze rozwiązania ustrojowe i prawne oraz poddał je dojrzałej ocenie. Każdy istotny wątek wywodów doczekał się rekapitulacji i zebrania najważniejszych wniosków. Jest to znakomita baza i jednocześnie inspiracja do dalszych badań. Służą temu między innymi wyodrębnione akapity, wydrukowane drobniejszą czcionką, które zawierają bardziej szczegółowe dane oraz rozbudowany, kompleksowy aparat przypisów merytorycznych. Nie ukrywam, że w trakcie pracy nad powierzonym mi fragmentem *Systemu prawa karnego*, sukcesywnie publikowanego przez Wydawnictwo C.H. Beck[3], w znaczącym stopniu uwzględniałem fakty wyselekcjonowane przez Adama Lityńskiego i sformułowane przez niego opinie zawarte w pierwszym wydaniu recenzowanej książki.

Na uwagę zasługuje wzorcowa wręcz konstrukcja niniejszego opracowania. Ważną rolę pełni wprowadzenie, w którym Autor przedstawił podstawy filozofii marksistowskiej oraz usytuowanie pojęć „państwo" i „prawo" w tej ideologii. Do niedawna wiedzę tę egzekwowano od studentów wszystkich kierunków studiów w Polsce (nawet medycyny czy astronomii), dla dzisiejszego Czytelnika taka syn-

[3] A. Wrzyszcz, *Prawo karne materialne na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, [w:] *System prawa karnego*, t. 2, *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, Rozdział I, § 4, s. 161–184.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 08:27:20

teza wydaje się niezbędna do zrozumienia dalszego toku wywodów. Inne elementy konstrukcji ułatwiające poruszanie się w rozległej i skomplikowanej problematyce pracy – to starannie wyselekcjonowana literatura naukowa (z wyodrębnioną literaturą pisaną cyrylicą), wykaz najważniejszych wykorzystanych aktów prawnych oraz krótkie kalendarium. Docenić należy profesjonalizm w przygotowaniu indeksów: osobowego i rzeczowego, a także wykazu skrótów.

Książka składa się z czterech rozdziałów wyodrębnionych na podstawie kryterium merytorycznego. Kolejność rozdziałów została niewątpliwie gruntownie przemyślana. W pierwszym z nich Autor omówił podstawy ustroju Rosji i ZSRR w latach 1917–1991, scharakteryzował kolejne konstytucje i przedstawił ich rzeczywiste znaczenie dla funkcjonowania aparatu państwowego i partyjnego. Rozdział ten stanowi w mojej ocenie niezbędną podstawę do rozważań w kolejnych częściach pracy. Na drugie miejsce słusznie wysunięto prawo karne. Był to dział prawa, który miał największy wpływ na tragiczne losy wielomilionowej masy osób różnych narodowości, represjonowanych w Związku Radzieckim. Poza tym pamiętać należy, że rządzący bolszewicy prawo karne utożsamiali wręcz z pojęciem całego prawa. Mniejsze znaczenie miało niewątpliwie prawo cywilne (rozdział III).

Dla polskiego Czytelnika zmiany wprowadzone przez bolszewików w obrębie prawa rodzinnego, spadkowego, rzeczowego i zobowiązań będą jednak bezsprzecznie interesujące ze względu na ich radykalny charakter. W naszym kraju po II wojnie światowej reformy w zakresie prawa cywilnego nie osiągnęły nigdy takiego ekstremum. Być może wynikało to z faktu, iż nasz prawodawca nie podlegał już tak przemożnej presji, gdyż w ZSRR stopniowo odchodzono od pierwszych bolszewickich rozwiązań i dokonywano przemian, które *de facto* częściowo nawiązywały do dorobku ustawodawstwa zachodnioeuropejskiego. Ostatni rozdział (IV) poświęcono organom stosującym prawo: sądom, arbitrażowi, prokuraturze, adwokaturze, zmieniającym się strukturom aparatu bezpieczeństwa (Czeka – OGPU, NKWD, KGB, GUŁag). Po uzupełnieniu treści w drugim wydaniu o fragment poświęcony adwokaturze zakres merytoryczny opracowania można uznać za kompletny.

Wierzę, że książka doczeka się następnych wydań i będzie służyć nowym rocznikom studentów, a rzetelnie udokumentowane twierdzenia i postulaty Autora będą nadal wykorzystywane przez kolejnych uczonych. Proponuję w tym przypadku drobne poprawki: na s. 69 błędnie podano datę Konstytucji stalinowskiej (jest 1935 r., a powinien być 1936 r.). Jak sądzę, można byłoby też uniknąć pewnych powtórzeń – na przykład informacja o szoku, jakim było powstanie marynarzy w Kronsztadzie dla przywódców bolszewickich, pojawia się dwukrotnie (s. 120 i 343).

Andrzej Wrzyszcz